CENA NUMERU 5 ZŁ



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 196 (360)
PIĄTEK
22 lipca 1949 roku
Wsch. sł. 4.41, zach. 20.43

Masy pracujące Polski wzmożoną pracą czczą Święto Odrodzenia

Piąta rocznica Manifestu PKWN ma specjalnie uroczysty charakter. W dniu tym podsumujemy osiągnięcia Polski Ludowej, osiągnięcia ludowej demokracji. W dniu tym wykażemy, jak wielkiego dzieła dokonała wyzwolona z ustroju kapitalistycznego klasa robotnicza. W całej Polsce odbędą się uroczyste posiedzenia Rad Narodowych z udziałem przedstawicieli partii i organizacji społecznych.

W ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia 5 rocznicy Manifestu PKWN liczne załogi wykonały poważne prace. Tartaki dolnośląskie zrealizowały roczny plan produkcji w 103% i podniosły wydajność surowca o 1,5%. Fabryka Płyt Pilśniowych wykonała 130 tys m. sześc. płyt pilśniowych. Zobowiązania swoje wykonali również robotnicy lasów państwowych.

Z woj. szczecińskiego nadchodzą również liczne meldunki o wykonaniu zobowiązań. Delegacje rybaków przekazały przewodniczącemu WRN w Szczecinie około 139 tys. zł, uzyskanych ze sprzedaży połowu jednej nocy. Sumę tę przeznaczyli na odbudowę Warszawy.

Pracownicy kontraktowi i oficerowie komendy woj. „SP" oczyścili w majątku PGR 5 ha pola buraczanego. Meldunki o wykonaniu zobowiązań nadesłało ponad 30 tys. młodzieży z woj. szczecińskiego.

Załoga cegielni w Kluczewie podniosła wydajność pracy o 80 tys. szt. cegły surowej oraz o 30 tys. sztuk cegły palonej — miesięcznie. Załoga PBP nr 6 przekazała jednodniowy zarobek na rzecz sierot po bojownikach o wolność i demokrację, a załoga „Betonstal" dokonała przedterminowo przeładunku i zabetonowała 6 kesonów.

Pracownicy woj. Zarządu Samopomocy Chłopskiej przez dwa dni pomagali po godzinach pracy robotnikom rolnym.

Z Łodzi donoszą: Pracownicy PGR w pow. opoczyńskim zebrali całe żyto przed wyznaczonym terminem. Uczestnicy kursu dla szeregowych MO pomagali przy żniwach w maj. Leszno. W pracach rolnych pomagali również pracownicy Centrali Mięsnej.

O wykonaniu zobowiązań przed terminem meldują również załogi Zakładów Przemysłu Lniarskiego i Bawełnianego.

W woj krakowskim klasa robotnicza melduje o wykonaniu swych zobowiązań podjętych dla uczczenia piątej rocznicy PKWN. Meldunki złożyły m. in. załoga kopalni „Jan Kanty", robotnicy budowlani Wieliczki, kolejarze z Zakopanego, fabryka narzędzi rolniczych i PPB.

RADOSNA ROCZNICA

Z dumą obchodzimy uroczyście pięcioletnią rocznicę wiekopomnego Manifestu Sprawiedliwości Społecznej z dnia 22 lipca 1944 roku.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był pierwszym rządem wyzwolonej i organizującej się Polski Ludowej, a powstawał w warunkach nieprawdopodobnie trudnych.

Oto w trzy dni po przekroczeniu Bugu przez waleczną Armię Radziecką, Krajowa Rada Narodowa uchwaliła dekret o powołaniu do twórczego działania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, jako tymczasowego organu władzy państwowej na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej. W skład PKWN weszli przedstawiciele tych ugrupowań politycznych, z których składali się twórcy i działacze konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, a więc członkowie: Polskiej Partii Robotniczej, działacze radykalnego Stronnictwa Ludowego, PPS-lewicy i Stronnictwa Demokratycznego. Również — 21 lipca 44 r. Krajowa Rada Narodowa ogłosiła dekret o przejęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i o sceleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie.

Z chwilą uchwalenia przez Krajową Radę Narodową dekretu o powołaniu PKWN weszli w jego skład z tych trzech ugrupowań politycznych działacze znajdujący się już za linią frontu, na wolnej ziemi polskiej, oraz przedstawiciele Związku Patriotów Polskich ze Związku Radzieckiego, tworząc w Chełmie pierwszy organ władzy wykonawczej w wyzwolonej Polsce.

Równocześnie z utworzeniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego rozpoczyna się okres najdonioślejszych wydarzeń w dziejach historii naszej suwerennej państwowości. Oto dnia 22 lipca 1944 r. ukazuje się wiekopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, będący zasadniczym programem państwowym, dla odbudowy i rozwoju Polski Ludowej w całokształcie jej życia polityczno - społecznego i kulturalno - ekonomicznego.

Po płomiennym na wstępie wezwaniu wszystkich rodaków w kraju i na emigracji do wspólnej, a zwycięskiej walki ze śmiertelnym wrogiem o zdobycie przede wszystkim wolności, następuje stwierdzenie, że wielka godzina odwetu już wybiła, a „za męki i cierpienia, za spalone wsie i zburzone miasta, za zniszczone kościoły i szkoły, za mordy i więzienia... polskie sztandary załopocą na ulicach Berlina, stolicy butnego prusactwa..."

Osiągnięcie takiego zwycięstwa wymagało nie tylko jedności twórczych sił narodu, ale i zbrojnej, nieustępliwej walki z wrogiem śmiertelnym o Polskę wielką, silną, suwerenną i demokratyczną.

Uczucie bezgranicznej miłości Ojczyzny przemówiło w manifeście jasno i szczerze, a siła twórczych mózgów demokracji ludowej zadziwia dokładnością i rozwagą w ujmowaniu zadań i potrzeb Odrodzonego Państwa Ludowego.

Toteż w roku bieżącym, w piątą rocznicę Manifestu Lipcowego, chłopi wezmą masowy udział w manifestacjach i obchodach, dając w ten sposób dowód, że są pełnoprawnymi obywatelami i współgospodarzami nowej Polski — Polski Ludowej, do której droga wiodła przez Chełm i Lublin.

ANTONI LANGER

Rozkaz specjalny Min. Bezpieczeństwa Publ.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego w związku z 5 rocznicą wyzwolenia wydał do pracowników Służby Bezpieczeństwa rozkaz specjalny, w którym m. in. czytamy:

Funkcjonariusze i Żołnierze Służby Bezpieczeństwa Publicznego! **Wzmóżcie czujność, strzeżcie czystości naszych szeregów, strzeżcie wiernie praw ludu pracującego, jego zdobyczy i jego zwycięskiego marszu ku socjalizmowi.**

Biblioteki w 296 gminach

Depesza WRN w Szczecinie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał następujący meldunek od Wojewódzkiej R. N. w Szczecinie.

„Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej melduje, że w dniu 3 lipca br., realizując przed terminem plan zorganizowania pełnej sieci bibliotek gminnych, w ramach czynu lipcowego, z funduszów społecznych, dokonało otwarcia 68-ej biblioteki gminnej, dzięki czemu 296 gmin woj. szczecińskiego posiada już biblioteki 500-tomowe. Wkład społeczeństwa w ufundowaniu bibliotek ocenia się na 20 milionów 400 tys. zł."

Rozpoczęcie odbudowy Filharmonii Narodowej w Warszawie

20 bm. rozpoczęto odbudowę gmachu Filharmonii Narodowej przy ul. Jasnej. Na uroczystość rozpoczęcia robót przybyli: przewodniczący Prezydium Komitetu Organizacyjnego Filharmonii Narodowej — Marszałek Sejmu Kowalski oraz członkowie Prezydium — ministrowie: Dybowski, Dąbrowski, Kaczorowski, Wolski, wiceminister Piotrowski, wiceprezydent m. st. W-wy Strzelecki, wiceprzewodniczący Stoł. Rady Narod. Dworakowski, prezes Rady Zw. Artyst. Kuryluk, sekretarz komitetu mec. Kruszewski, prezes BGK Wojnar oraz kompozytor Perkowski. Przybyli również liczni przedstawiciele świata muzycznego stolicy.

Gości oprowadzał po budowie autor projektu odbudowy i przebudowy gmachu inż. Szparkowski. W hallu Filharmonii zorganizowano pokaz planów i szkiców oraz wystawiono makietę budynku.

Kolumna Zygmunta odbudowana

Komitet Odbudowy Kolumny Zygmunta III złożył Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi meldunek następującej treści:

Komitet Odbudowy Kolumny Zygmunta III w Warszawie melduje Ci Obywatelu Prezydencie, że zobowiązanie złożone w Belwederze w dniu 3 stycznia 1948 roku przez przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów w Polsce w imieniu pracowników Przemysłu Mineralnego dotyczące odbudowy pomnika Zygmunta III — zostało wykonane.

Odbudowę pomnika zakończono dn. 20 lipca 1949 roku o godz. 16.

Włochy naruszyły traktat pokojowy przystępując do paktu atlantyckiego

Nota radziecka do rządu włoskiego oraz do USA, Anglii i Francji

MOSKWA, (PAP). — Rząd radziecki skierował następującą notę do rządu włoskiego:

W związku z przystąpieniem Włoch do paktu północno - atlantyckiego i zwróceniem się rządu włoskiego do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc przy zwiększeniu włoskich sił zbrojnych oraz rozbudowie przemysłu wojennego — rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

Traktat pokojowy z Włochami stwierdza, że jest on podstawą przyjacielskich stosunków pomiędzy Włochami a państwami, które traktat ten podpisały Podpisując traktat pokojowy Włochy zobowiązały się tym samym nie podejmować żadnych działań, skierowanych przeciwko państwom — sygnatariuszom traktatu, a w konsekwencji nie przystępować do żadnych sojuszów lub innych ugrupowań państw, mających cele agresywne.

Przez przystąpienie do paktu północno - atlantyckiego Włochy przyłączyły się do wojskowego ugrupowania państw, mającego charakter agresywny i skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Przez podpisanie paktu północno - atlantyckiego rząd włoski przystąpił do przygotowań wojennych, podjętych przez uczestników paktu. Swiadczy o tym w szczególności zwrócenie się rządu włoskiego w dniu 6 kwietnia br. do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc przy rozbudowie włoskich sił zbrojnych i produkcji sprzętu wojennego. Tego rodzaju postępowanie rządu włoskiego stanowi naruszenie postanowień traktatu pokojowego, przewidujących ograniczenie włoskich sił zbrojnych.

Tymczasem rząd włoski w nocie swej do rządu Stanów Zjednoczonych w uzasadnieniu prośby o pomoc przy zwiększeniu włoskich sił zbrojnych oraz rozbudowie przemysłu wojennego — powołuje się na fakt, że przystąpienie do paktu północno - atlantyckiego nakłada na Włochy dodatkowe obowiązki, wymagające zwiększenia sił zbrojnych i produkcji sprzętu wojennego.

Oświadczenie włoskiego ministra obrony p. Bandolfo Pacciardi w dniu 9 października 1948 r. w senacie, stwierdzające, że stan włoskich sił zbrojnych odpowiada wymogom traktatu pokojowego potwierdza również fakt, że zwrócenie się rządu włoskiego do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc przy dalszym zwiększeniu włoskich sił zbrojnych ma na widoku cele wojskowe, wychodzące poza ramy przewidziane przez traktat pokojowy.

Wobec powyższego rząd radziecki, zaznaczając, że przystąpienie rządu włoskiego do paktu północno - atlantyckiego sprzeczne jest z samym założeniem traktatu pokojowego — zwraca uwagę tego rządu na spadającą nań odpowiedzialność za wyżej wymienione naruszenie traktatu.

***

Rząd radziecki skierował jednocześnie do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji analogiczne noty, zwracając uwagę tych rządów, które zorganizowały blok północno - atlantycki i zaprosiły Włochy do przystąpienia do tego bloku, — na wyżej wymienione wypadki naruszenia traktatu pokojowego z Włochami i na odpowiedzialność wspomnianych rządów.

Max Reimann na wolności

BERLIN PAP — Z Düsseldorfu donoszą, że w środę rano przewodniczący KPD Max Reimann został zwolniony z więzienia przez władze brytyjskie.

Pierwsza w Polsce fabryka penicyliny

zostanie w dniu dzisiejszym uruchomiona w Tarchominie

Jedną z uroczystości, organizowanych w związku z tegorocznym Świętem Odrodzenia, będzie otwarcie fabryki penicyliny w Tarchominie.

Fabryka ta została wybudowana przy istniejących już dawniej Zakładach Przemysłu Fermentacyjnego nr 2. Urządzenia nowej fabryki miały być pierwotnie sprowadzone z USA, jednakże tylko część z nich dotarła do Polski. Producenci amerykańscy, po zawarciu umowy z władzami polskimi, odmówili dostawy wielu spośród zamówionych u nich maszyn, niezbędnych do uruchomienia fabryki.

Pomimo to jednak farbyka w Tarchominie zostanie uruchomiona na czas. Urządzenia zostały wykonane w Polsce, częściowo w zakładach przemysłowych, częściowo zaś w warsztatach mechanicznych istniejących przy Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego nr 2.

Pierwsza w Polsce fabryka penicyliny zatrudniać będzie początkowo 100 pracowników. Produkcja jej zaspokoi większą część krajowego zapotrzebowania na ten cenny lek. Penicylina sprzedawana będzie w ampułkach, zawierających 100 tys. jednostek. Na razie będzie to penicylina krystaliczna, t. zw. żółta, po przeprowadzeniu odpowiednich doświadczeń przystąpi się do produkcji penicyliny oleistej.

Warto podkreślić, że w doświadczeniach technicznych, dotyczących hodowli pleśni, z której wyrabiana jest penicylina, współpracowali inżynierowie polscy i czechosłowaccy. W przyszłości współpraca ta zacieśni się, szczególnie na odcinku zaopatrzenia w surowce.

Fabryka w Tarchominie w okresie planu 6-letniego będzie bardzo poważnie rozbudowana. W ostatnim roku tego planu produkcja jej wzrośnie 4-krotnie w stosunku do planu na rok bieżący.

Jeszcze jeden »cud«

Tym razem w Wyszkowie

W Wyszkowe, pow. Pułtusk, przy ul. 11 Listopada mieszkała (bo już nie mieszka — dom zdemolowany) rodzina Piotra Grochowskiego. Żona Grochowskiego, Maria ani nie była pobożna, ani nie grzeszyła moralnością.

Potomstwo Grochowskich nie ustępowało rodzicom. Lekki tryb życia, podczas wojny, zepchnął synów Grochowskiego na drogę zbrodni i występku. Nic dziwnego, że jeden z nich za udział w napadach rabunkowych na szpital i gminną spółdzielnię, został ukarany więzieniem na okres 4 lat.

18 bm. o godz. 10 rano buchnęła w Wyszkowie wieść o „cudzie", jaki rzekomo miał miejsce w mieszkaniu Grochowskich. I nie tylko w Wyszkowie, gdyż także o 10 godz. wiedziano o cudzie w odległym kilkadziesiąt kilometrów — Ciechanowie. Ze wszystkich okolic ruszyły rzesze pielgrzymów. Nie zdementowana pogłoska o rzekomym „cudzie" przybierała na sile, tak, że miejscowa milicja zmuszona była utrzymywać porządek przy chałupie Grochowskich, gdyż nie wiele brakowało do uduszenia w izbie ofiar fanatyzmu religijnego. Omdlałe osoby usuwano oknem. Mimo energicznej postawy milicji nie udało się uratować mebli ani mieszkania; podłoga została połamana, okna powyrywane wraz futrynami.

W kilka godzin po wypadku, na miejsce „cudu" przybył ks. Józef Budziak, wikariusz miejscowej parafii i, nie stwierdziwszy żadnego cudu, zabrał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, która miała mrugać oczyma, do kościoła. Za nim podążyli pielgrzymi, którzy rozpoczęli modlitwy i śpiewy religijne.

Sprawa wyjaśniła się jednak wkrótce: śledztwo wykazało, że Grochowska ogłosiła o „cudzie" za 10.000 zł, które wręczył jej nieznany bliżej osobnik i zbiegł.

Znajomi Grochowskich, wobec zbyt niskiego poziomu moralnego tej rodziny, nie uwierzyli brednom Grochowskiej.

Ale plotka była nadal podsycana w terenie. Ludność nie dała się jednak uwieść. Wczoraj, mimo targowego dnia, przybyło, do kościoła w Wyszkowie zaledwie kilkadziesiąt osób.

W lokalu straży pożarnej odbyło się wczoraj nadzwyczajne, wspólne posiedzenie Miejskiej i Gminnej Rady Narodowej w Wyszkowie z udziałem miejscowej ludności, na którym zdecydowanie potępiono prowokację i domagano się ukarania sprawców.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

„Z całą stanowczością stwierdzamy, że społeczeństwo zostało, w sposób perfidny oszukane i dotknięte w swoich uczuciach religijnych przez zbrodnicze jednostki, które za judaszowskie srebrniki usiłowały siać ferment i zamieszanie oraz zdezorganizować życie gospodarcze przez fabrykowanie ordynarnego kiczu w bandyckiej spelunce".

Po południu odbyły się w fabrykach i zakładach pracy masówki, na których ludność potępiła prowokatorów.

K. BARANOWSKI

Wasyl Kolarow — premierem

Bułgarskiej Republiki Ludowej

20 bm. o godzinie 15.30 wznowione zostały obrady nadzwyczajnej sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Zgodnie z konstytucją Bułgarskiej Republiki Ludowej, przewidującą, że Zgromadzenie Narodowe wybiera premiera i jego zastępców — poseł Ninczow w imieniu klubów poselskich Bułgarskiej Partii Komunistycznej i partii chłopskiej BZMS zgłosił wniosek o wybranie Wasyla Kolarowa prezesem Rady Ministrów.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło ten wniosek przez aklamację, i powstając z miejsc długotrwałymi oklaskami dało wyraz swemu zaufaniu do Kolarowa, jako premiera.

Następnie przewodniczący poseł Dambanow zawiadomił Zgromadzenie Narodowe, że wpłynął wniosek premiera Kolarowa o wybranie wiceprezesami Rady Ministrów dotychczasowych ministrów, Zełko Czerwenkowa, Dobryja Terpieszewa i Antona Jugowa — członków Biura Politycznego KPB. Premier Kolarow wniósł również o zatwierdzenie nominacji tymczasowych wicepremierów Timona Georgiewa (przewodniczącego partii „Zweno") i Georgi Trajkowa (sekretarza generalnego partii chłopskiej BZMS) oraz o odwołanie dotychczasowego wicepremiera Georgil Popowa (KPB).

Każdy z wniosków premiera był głosowany osobno. Wszystkie wnioski jednomyślnie przyjęto.

***

Na otwarciu nadzwyczajnej sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego dnia 19 bm. złożono hołd pamięci Georgi Dymitrowa. Posiedzenie odbyło się z udziałem rządu. Obecny był również korpus dyplomatyczny. Sala obrad była żałobnie udekorowana.

Rekordowy deficyt

angielskiego bilansu handlowego

LONDYN, PAP. — Ministerstwo handlu stwierdza, że w czerwcu br. deficyt bilansu handlowego osiągnął rekordowy poziom od sierpnia 1947 r. Nadwyżka importu nad eksportem i reeksportem wyniosła w tym miesiącu 54.200 tys. funtów szt., czyli o 16.400 tysięcy funtów więcej niż w poprzednim miesiącu.

Import wyniósł w czerwcu 201.700 tysięcy funtów szterlingów przewyższając najwyższy dotąd poziom z miesiąca maja o 6.900 tysięcy funtów.

Eksport natomiast spadł w czerwcu o 8.300 tysięcy funtów do sumy 147.500 tysięcy. Spadek eksportu zaznaczył się zwłaszcza w dziedzinie pojazdów motorowych, materiałów włókienniczych, napojów alkoholowych i tytoniu, oraz niektórych surowców. Jednocześnie wzrósł wybitnie import żywności, napojów alkoholowych i tytoniu

Klika Tito jawnie współdziała

z grecką armią monarcho-faszystowską

MOSKWA, PAP. — Agencja TASS podaje komunikat greckiej agencji prasowej „Ellas Press", donoszący, iż 5 bm. greckie wojska monarcho - faszystowskie, działające w rejonie Kaimakczalanu przeszły przez terytorium jugosłowiańskie, aby zaatakować od tyłu grecką armię demokratyczną.

Przemarsz wojsk monarcho - faszystowskich przez terytorium jugosłowiańskie poprzedzony został przez naradę oficerów jugosłowiańskich i greckich oficerów monarcho - faszystowskich, w której wzięli udział również oficerowie amerykańscy i angielscy.

Po naradzie przedstawiciele armii jugosłowiańskiej udzielili greckim wojskom monarcho - faszystowskm zezwolenia pisemnego na przejście przez terytorium Jugosławii.

Na czele delegacji greckich oficerów monarcho - faszystowskich, która wzięła udział w powyższej naradzie stał komendant 516 jednostki wojskowej Petropulos.

Zaraz po naradzie nastąpił przemarsz greckich wojsk faszystowskich przez terytorium jugosłowiańskie.

Wojska francuskie strzelają

do bezbronnych chłopów vietnamskich

MOSKWA, PAP. — Agencja TASS donosi z Sydney, iż według otrzymanych z Vietnamu wiadomości w prowincji Hanoi lotnictwo francuskie oraz artyleria ostrzeliwały bezbronnych chłopów vietnamskich, pracujących przy naprawianiu tamy wzdłuż dróg wodnych.

LONDYN, PAP. — Otrzymane z Sydney dane faktyczne świadczą o znacznych sukcesach wojsk vietnamskich, odniesionych w pierwszej połowie br.

Od stycznia do 1 lipca br. poległo we Vietnamie ponad 76.600 francuskich żołnierzy i oficerów.

Dlaczego Amerykanie utrzymują

„most powietrzny"?

BERLIN (PAP). „Taegliche Rundschau" stwierdza, że most powietrzny jest nadal utrzymywany przez Anglosasów, gdyż zapewnia on olbrzymie zarobki angloamerykańskim towarzystwom prywatnym.

Według danych amerykańskich koszty transportu towarowego przez most powietrzny wynoszą dziennie 400 tys. dolarów. Lwią część tej sumy otrzymują amerykańskie i angielskie towarzystwa transportu powietrznego oraz firmy dostarczające paliwo.

„British Europen Air Ways" oraz inne angielskie towarzystwa lotnicze zarabiają na czysto na dostawach powietrznych do Berlina 200 tys. funtów szterlingów miesięcznie.

Zarobki towarzystw amerykańskich rozporządzających większą ilością samolotów są o wiele wyższe.

W dobrze poinformowanych kołach mówi się o tym, że po podpisaniu układu nowojorskiego, towarzystwa lotnicze oświadczyły, iż zaskarżą do sądu amerykańskie i brytyjskie zarządy wojskowe, gdyby operacje powietrzne na moście powietrznym zostały wstrzymane. Kontrakt zawarty między zarządami wojskowymi a towarzystwami transportu powietrznego opiewa na cały 1949 r.

Obawy przed zrealizowaniem tej zapowiedzi wpłynęły na decyzję władz anglosaskich utrzymania jeszcze przy życiu t. zw. mostu powietrznego, jednak wszystkie koszty przerzucone zostały na barki płatników niemieckich. Zarządzenie władz amerykańskich, wydane w tej sprawie, będzie obowiązywało od dnia 15 października.

Obliczone zostało, że strona niemiecka będzie musiała płacić 60 milionów marek miesięcznie jako swój „udział" w utrzymaniu imprezy, która ma wypełniać portfele akcjonariuszy amerykańskich.



PIERWSZY DZIEŃ BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW

W sali Ludowej we Wrocławiu rozpoczęły się indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski juniorów, z udziałem ponad 100 zawodników.

Wyniki techniczne pierwszego dnia walk: w. papierowa — Beczer (Gd.) pokonał Piechowiaka (Poz.), Łęczyc (Rzeszów) — Mackowskiego (W.), Morawski (Szczecin) — Nowaka (Pom.);

w. musza — Napieralski (Wr.) wygrał ze Szczurkiem (Wr.) przez dyskwalifikację. Grzywocz (Sl.) pokonał po dobrej walce Frydrycha (Sl.), Linkowski (Wr.) po emocjonującej walce, wypunktowej Potockiego (Ł.), Zdziennicki (Szczecin) przegrał z Majewskim (Poz.), Łukasik (Kr.) wypunktował Olszańskiego (Rzeszów), Piński (Pom.) wygrał z Lichocińskim (Gd.):

w. kogucia — Szczurkowski (W.) pokonał Dziurowicza (Sosnowiec);

w. piórkowa — Bargiel (Szczecin) wygrał z Pasławskim (Kr.), Scigała (Poz.) pokonał Bańkowskiego (Gd.), Antkowiak (Gd.) wygrał z Kempą (Sl.), Stanikowski (Ł.) wygrał z Jachimowiczem (Częstochowa), Debisz (Ł.) wypunktował Rechtę (Sl.);

w. półśrednia — Przybylak (Poz.) zwyciężył Drężowskiego (Pom.), Pietraszek (Pom.) wygrał przez t.k.o. w III rundzie z Burzyńskim (Kr.), Kazimierczak (Poz.) wygrał przez t.k.o. z Karpińskim (W.), Nogajski (Ł.) pokonał Zielińskiego (Gd.);

w. średnia — Ziębicki (Wr.) wygrał ze Skalskim (Ł.);

w. półciężka — Deringer (Szczecin) pokonał Wierzbowskiego (Pom.).

Po pierwszym dniu zawodów w punktacji ogólnej prowadzą: Wrocław i Poznań — po 4 pkt., przed Szczecinem i Łodzią — po 3 pkt. i Gdańskiem i Pomorzem — po 2 pkt.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI W GDANSKU

W dniach 23 - 24 bm. na stadionie we Wrzeszczu odbędą się XXV mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, z udziałem najlepszych zawodników polskich oraz maraton o mistrzostwo Polski. Protektorat nad mistrzostwami Polski objął dyr. GUKF — poseł L. Motyka. W skład Komitetu Honorowego weszli m. in.: wojewoda gdański — inż. Zrałek, dowódca marynarki wojennej — kmdr. Steyer, sekr. KW PZPR — Konopka.

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 300 zawodników z 40-tu klubów z całej Polski. W maratonie weźmie udział ponad 20 biegaczy.

W drugim dniu zawodów odbędzie się pokaz tańców regionalnych oraz gimnastyki rytmicznej w wykonaniu 350 junaków „SP".

RADIO — TELEFON TELEGRAF

Jak podaje agencja ADN liczba bezrobotnych w Hamburgu ostatnio znacznie wzrosła i bezrobocie osiągnęło cyfrę 50 tys. osób.

Jak donoszą z Rio de Janeiro, prezydent Brazylii — Dutra — przygotowuje ostrą akcję, zmierzającą do zdławienia ruchu ludowego. Prezydent postanowił wzmóc terror, ponieważ nie udało mu się zlikwidować wzrastających nieustannie trudności gospodarczych.

Rządy St. Zejdn. i Meksyku podały do wiadomości o zerwaniu — na żądanie rządu Meksyku — rokowań, dotyczących udzielenia przez St. Zjedn. Meksykowi pożyczki na eksploatację źródeł naftowych.

W expose na temat sytuacji gospodarczej, duński minister handlu Jens Krag oświadczył, że Dania musi wzmóc stosunki handlowe z Europą Wschodnią i że jest to jej pragnieniem.

Ubiegłej nocy dwusilnikowy samolot transportowy przelatując nisko nad miastem Seattle (USA) zawadził o przewody elektryczne, runął między domy i spalił się. Wskutek katastrofy zginęło 8 osób, a 32 odniosły rany.

Z Kairu donoszą, że rządy Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Syrii przywiązują duże znaczenie do rokowań, toczących się obecnie w Londynie pomiędzy rządem brytyjskim a przedstawicielami Iraku, Transjordanii oraz premierem tzw. „rządu" Cyrenaiki Idridem-es-Senussi.

Klęska suszy w Kanadzie

...i burze śniegowe w Australii

OTTAWA, PAP. — Kanadyjski minister rolnictwa oświadczył oficjalnie, że jeśli nie zmieni się w najbliższym czasie pogoda — zbiór pszenicy w kraju br. będzie niższy, niż to miało miejsce w 1937 roku.

Minister odbył ostatnio podróż po Kanadzie, zatrzymując się w miejscowościach, dotkniętych suszą. Podkreślił on, że w 1949 roku problemem dla Kanady będzie niedobór pszenicy, a nie poszukiwanie dla niej rynków zbytu.

LONDYN, PAP. — Z Sydney donoszą, że wschodnią Australię nawiedziły niebywale silne opady śnieżne. W Nowej Południowej Walii wichura śnieżna pozrywała przewody telegraficzne i zahamowała ruch na drogach. W Alpach australijskich mieszkańcy udają się po zakupy na nartach. W stolicy federalnej Camberra śnieg padał bez przerwy przeszło 27 godzin. We wschodniej Wiktorii śnieg połączony z deszczem i gradem pociągnął za sobą wylewy. Jedno z miasteczek zostało odcięte od świata.

Kronika polityczna

20 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Turcji p. Sinassi Devrin z pierwszą wizytą.

Aleksander Juszkiewicz

Wieś pracująca w Polsce Ludowej

Wieś polska znajdowała się przed wojną w niezmiernie ciężkim położeniu. Wyzyskiwana przez obszarników, eksploatowana przez koncentrujący się coraz bardziej kapitał w ramach syndykatów i karteli, cierpiała niepomierną nędzę. Pomimo pracowitości i wielkich wysiłków, chłopi bezrolni, małorolni, a nawet średniorolni nie mieli możności ani należycie wyżywić, ani przyodziać swych rodzin, nie mówiąc już o kształceniu dzieci w szkołach średnich i wyższych.

Według obliczeń statystycznych ponad 6 milionów ludzi na wsi w warunkach ustroju kapitalistycznego okazywało się zbędnymi. O znalezieniu pracy zarobkowej w miastach dla niewykwalifikowanego elementu wiejskiego (poza nielicznymi jednostkami), trudno było marzyć, gdyż panowało w nim stałe bezrobocie.

Stan krytyczny na wsi pogłębił się wtedy, gdy ustała emigracja za granicę. A tymczasem obok pogrążonych w nędzy wsi chłopskich, rozsiadły się po całym kraju folwarki obszarników, tuczące się potem biedoty chłopskiej, jej półdarmową siłą najemną.

Biedne masy chłopskie mamiono długo oszukańczą reformą rolną, z której korzystali nieliczni drobni kapitaliści wiejscy, zasilając równocześnie gotówką bankrutujących dziedziców.

Jednocześnie wewnątrz samej wsi postępował proces różniczkowania się na biedotę i na spadających do jej rzędu średniaków oraz na bogaczy chłopskich, którzy niemiłosiernie eksploatowali swych biednych sąsiadów.

Wyzyskując biedotę wiejską, sprzymierzali się z obszarnictwem i burżuazją dla utrzymania na wsi krzywdy i wyzysku.

W tym celu opanowali oni wszelkie instytucje gospodarcze i społeczne.

W takich warunkach skazane na nędzę, zadłużone, biedne i średniorolne masy chłopskie, nie widząc perspektyw swej egzystencji, rewolucjonizowały się, pomimo oddziaływania wstecznej ideologii obszarniczo-kapitalistycznej reakcyjnego kleru, oraz prawicy ludowej z jej teoriami agrarystycznymi. Rewolucjonizowały się stopniowo drogą buntów i strajków chłopskich.

Na wzrost świadomości mas ludowych, jak w całym świecie tak i w Polsce, wywierała w dużym stopniu wpływ Wielka Rewolucja Październikowa oraz osiągnięcia ZSRR i życie społeczeństwa radzieckiego, uwolnionego od wyzyskiwaczy.

Podstawowe masy chłopskie uświadamiały sobie coraz bardziej, że jedynym naturalnym i prawdziwym ich sojusznikiem jest klasa robotnicza, pogrążona także w nędzy, lecz przodująca w walce z ustrojem kapitalistycznym.

Różne były formy walki i protestu mas chłopskich. Szczególny wyraz znalazły one w powstaniu i działalności Niezależnej Partii Chłopskiej, a po jej zdelegalizowaniu w Samopomocy Chłopskiej oraz w żywiołowych strajkach chłopskich i demonstracjach, tłumionych krwawo przez aparat państwa sanacyjno-faszystowskiego.

Okres okupacji hitlerowskiej zaciążył na wsi (dotkniętej wysiedleniami i wywózką do Niemiec na roboty) kontyngentami odstaw rolniczych oraz represjami. Na represje odpowiedział lud polski wsi i miast walką partyzantów, zorganizowanych w Armii Ludowej i Batalionach Chłopskich, wbrew stanowisku „góry" akowskiej, która wzywała do stania z bronią u nogi. Te dążenia mas ludowych cechowało połączenie walki o wyzwolenie narodowe z równoczesną walką o wyzwolenie społeczne. Była ona prowadzona na zasadach międzynarodowej solidarności mas pracujących, braterstwa słowiańskiego i krzepnącego sojuszu chłopsko-robotniczego. Oparciem tych dążeń były wielkie zwycięstwa Armii Czerwonej i bohaterska postawa narodów radzieckich, które zadecydowały o wyzwoleniu Polski.

Liczna emigracja polska rozwinęła w Związku Radzieckim podczas wojny bujne życie narodowe i społeczne oraz urzeczywistniła swe aspiracje walki z niszczycielem rodzinnego kraju — Niemcami hitlerowskimi. Mimo zdrady Andersa, obliczonej na przekopanie rowu wiecznej niezgody między Polską a ZSRR, właśnie w ZSRR powstał Związek Patriotów Polskich, który umożliwił organizację Armii Polskiej, przemierzającej swój pełen chwały szlak bojowy — od Lenino do Berlina u boku Armii Radzieckiej, wnoszącej swój wkład w dzieło zwycięstwa nad wspólnym wrogiem faszystowskim.

Pełnym i pierwszym w historii Polski urzeczywistnionym połączeniem walki o wyzwolenie narodowe z wyzwoleniem społecznym mas stała się Krajowa Rada Narodowa. Radykalny ruch ludowy, reprezentowany przez „Wolę Ludu" i ludowców z ZPP oraz doły organizacyjne Batalionów Chłopskich — wzięły czynny udział w organizacji i pracach Krajowej Rady Narodowej, w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego oraz w Rządzie Lubelskim.

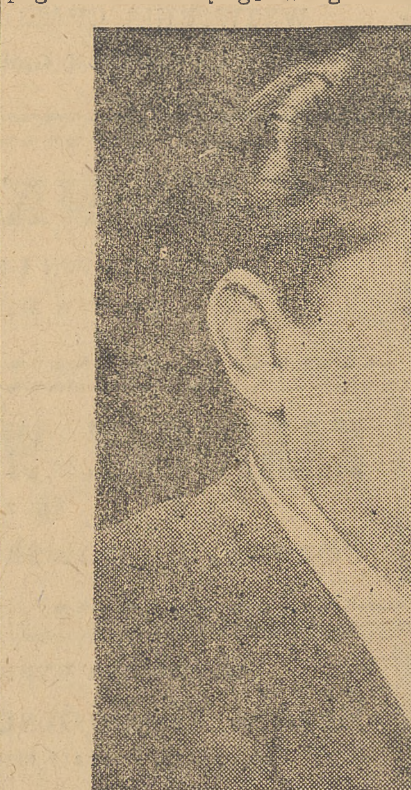
W krótkim okresie od wyzwolenia Polska Ludowa, na której powstanie złożyły się: bahaterstwo, poświęcenie i liczne ofiary narodów radzieckich oraz najlepszych synów naszej Ojczyzny, walczących w rewolucyjnych organizacjach chłopsko-robotniczych, zapewniła sobie bezpieczeństwo zewnętrzne dzięki pomocy i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, z tą kierowniczą siłą obozu antyimperialistycznego oraz z kroczącymi u jego boku krajami Demokracji Ludowej.

W myśl programu Manifestu Lipcowego PKWN, opartego na wiekowych dążeniach mas ludowych wsi i miast w kraju do wyzwolenia społecznego i politycznego, zostały przeprowadzone liczne i podstawowe reformy, które przeobraziły do gruntu jego oblicze. Zostały więc zaludnione i zagospodarowane nasze Ziemie Odzyskane, zlikwidowane w znacznym stopniu zniszczenia wojenne, został unarodowiony przemysł, wielki i średni, który zaczął się szybko rozwijać, na zasadach gospodarki planowej, umocnione zostały organa władzy ludowej, oraz szeroko stanęły otworem wrota oświaty dla młodzieży ludu pracującego, który stał się pełnym gospodarzem swego kraju.

Na wsi zaszły również olbrzymie zmiany.

Przeprowadzona została reforma rolna, która naprawiła wielowiekową krzywdę mas chłopskich. W wyniku jej chłopi otrzymali 7,2 miliona ha ziemi — stanowi to trzecią część ogólnego areału użytków rolnych, przy czym utworzonych zostało 160 tys. nowych warsztatów rolnych.

W związku ze wzrastającym uprzemysłowieniem zaistniały jednocześnie sprzyjające warunki dla stopniowego odpływu zbędnej ludności ze wsi do innych zawodów w mieście. Również przeważająca część zniszczonych wojna zagród, wynosząca około 20 proc., została dzięki pomocy państwa odbudowana. Zostały również rozminowane i oczyszczone z umocnień grunty orne — w liczbie ponad 3 miliony ha. Rząd Ludowy okazał dużą pomoc w podniesieniu stanu pogłowia zwierzęcego w ogołoconych z inwentarza gospodarstwach chłopskich, przy czym należy nadmienić, że ubytek wynosił 40 proc. koni, 60 proc. krów prócz zupełnego niemal wyniszczenia innego inwentarza. W latach 1944/45 było na obszarze ziem polskich 7 milionów ha odłogów, których likwidacja została już prawie całkowicie zakończona.



W ramach akcji siewnej otrzymali chłopi ziarno siewne, kredyty oraz pomoc w uzyskaniu siły pociągowej.

W roku 1947/48 zużycie nawozów przekroczyło poziom przedwojenny prawie o 15 proc., przy czym państwo uruchomiło na ten cel kredyty w wysokości ponad 1,5 miliarda złotych, z których skorzystali w głównej mierze chłopi ubożsi.

Dzięki wytężonej pracy chłopa, i pomocy państwa w ramach coraz bardziej planowej produkcji rolnej, Polska uzyskała samowystarczalność zbożową.

Realnym wykładnikiem pomocy państwa ludowego dla wsi jest duży zakres inwestycji w planie 3-letnim. Według planu inwestycyjnego Ministerstwa Rolnictwa wzrósł on w r. 1946 z sumy 4,5 miliarda złotych — do sumy 16 miliardów 900 milionów złotych, a w r. 1948 kredyty te dotyczyły likwidacji odłogów, melioracji, tworzenia ośrodków maszynowych, przebudowy ustroju rolnego i oświaty rolniczej. Znaczne sumy zostały w roku bieżącym przeznaczone w formie kredytu na kontraktację trzody chlewnej. Ogólna zaś suma kredytów przeznaczonych na cele bezpośrednie i pośrednio związane z rolnictwem wzrosła z sumy 5,5 miliarda złotych w r. 1946 — do 27,5 miliarda złotych w r. 1948.

Ta duża pomoc ze strony Państwa Ludowego przyczyniła się do stosunkowo szybkiej odbudowy i rozwoju bardziej racjonalnej gospodarki chłopskiej, podnosząc jej opłacalność, dla której wielką zdobyczą są stałe ceny na zboże. Naprawione i nowo zbudowane drogi i mosty polepszyły znacznie stan komunikacji i ułatwiają wymianę towarową wsi z miastem. Coraz gęstsza sieć spółdzielcza wyzwala chłopa z rąk spekulantów i pośredników, obejmując zaopatrzenie wsi i zbyt produkcji rolnej.

Jedną z najważniejszych zdobyczy pracujących mas chłopskich jest ich udział we władzy państwowej, niedostępnej dla chłopów małorolnych i średniorolnych w Polsce kapitalistycznej.

Organami najbliżej stojącymi mas są rady narodowe, które próbowali opanować — zgodnie z dawnymi zwyczajami — wyzyskiwacze wiejscy, lecz dzięki rozwiniętej czujności klasowej miejsce bogaczy, spekulantów, karierowiczów, zniekształcających rządową politykę, a zwłaszcza w zakresie podatków i kredytów — zajmują w coraz szerszej skali chłopi biedni i średniorolni oraz robotnicy, którzy bronią i strzegą ludowładztwa w Polsce.

Do podstawowych zdobyczy pracujących mas chłopskich w Polsce Ludowej należy zaliczyć umasowienie oświaty i kultury na wsi.

Coraz skuteczniej realizuje się zasada powszechności w nauczaniu, o którą walczyły pokolenia chłopskie i robotnicze. Przed młodzieżą chłopską otworzyły się wielkie możliwości dalszego kształcenia się w szkołach średnich i wyższych, do których nie miała ona prawie zupełnie dostępu w okresie poprzednich rządów kapitalistycznych.

Wieś polska z zacofanej, posługującej się prymitywnymi narzędziami w produkcji rolnej, zmienia powoli się dzięki rosnącemu uprzemysłowieniu kraju, na wieś, stosującą w pracy nowoczesne środki agro-techniczne.

Powstały i nadal rosną liczne ośrodki maszynowe.

W roku bieżącym ujrzymy na polach polskich po raz pierwszy w dziejach 50 kombajnów nabytych w ZSRR, które zadokumentują dobrodziejstwa, jakie przynosi nowoczesna technika, czyniąca pracę ludzką lżejszą i wydatniejszą.

Centralnym zagadnieniem na wsi jest obecnie potrzeba wprowadzenia nowych form gospodarowania w formie spółdzielczości produkcyjnej. Powstające spółdzielnie produkcyjne wszystkich trzech stopni (w liczbie kilkuset) stanowią dobry zadatek na przyszłość. Wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego zaznajomiły ich z wielkimi osiągnięciami kołchozów rolnictwa radzieckiego, wykazującego bezsporną wyższość gospodarczą i społeczno-kulturalną nad formami gospodarki indywidualnej, obalając kłamstwa i złośliwe wymysły szeptanej propagandy reakcyjnej.

W masach pracujących chłopów wzrasta świadomość polityczna, zrozumienie dla potrzeby ścisłego sojuszu chłopsko-robotniczego i przodowniczej roli klasy robotniczej, krzepnie przyjaźń do ZSRR i krajów Demokracji Ludowej. Rozwija się ruch współzawodnictwa pracy, czego dowodem jest masowy odzew gromad na apel wsi Regnowa; wzrasta ruch łączności wsi z miastem.

Dzisiejszą wieś polską ożywiają poza partiami politycznymi liczne organizacje kulturalne, społeczne gospodarcze, regulujące rozwój życia wsi, władza ludowa stwarza warunki pełnego i nieskrępowane go ich rozwoju.

Jedną z głównych organizacji jest Związek Samopomocy Chłopskiej, który pracą dla wsi i państwa zdobył duże zaufanie u chłopów mało i średniorolnych i stał się powszechną organizacją wsi, dźwigającą wieś szybko na wyższy poziom bytowania kulturalnego i materialnego.

Te wielkie zdobycze pracujących mas chłopskich w okresie pięciolecia Polski Ludowej zostały osiągnięte w zwycięskiej walce z reakcją świecką i klerykalną, z agentem imperializmu anglo-amerykańskiego, Mikołajczykiem na czele, który reakcyjną i wrogą ludowi działalność w kraju zakończył niesławną ucieczką staczając się na pozycję, nie dającej się już dziś zamaskować zdrady narodowej na rzecz imperialistów anglo-amerykańskich.

Reasumując dotychczasowe osiągnięcia wsi w Polsce Ludowej, oraz mając na uwadze jej perspektywy rozwojowe, trzeba stwierdzić:

że wieś pracująca wyzwoliła się z przygniotu i wyzysku obszarniczo - kapitalistycznego, otrzymała ziemię oraz duże możliwości oświaty i poprawy bytu kulturalnego i materialnego,

że podstawowe masy chłopskie, w sojuszu z przodującą klasą robotniczą poprzez walkę i pracę, stworzyły warunki do budowy fundamentów socjalizmu, prowadzącego Polskę ku wyższym i lepszym formom życia społecznego.

że w ogniu tej walki kształtuje się nowy typ szlachetnego człowieka o wielkich walorach społecznych, narodowych i ogólnoludzkich,

że odrodzona Polska Ludowa odnalazła właściwą drogę polityki międzynarodowej, stawiającej ją w rodzinie wolnych, miłujących pokój narodów w świecie, z wielkim naszym sojusznikiem Związkiem Radzieckim na czele.

Ta polityka chroni nasz kraj od bezkarnej napaści agresywnych Niemiec, jakie usiłują odbudować podżegacze wojenni z anglo-amerykańskiego obozu imperialistycznego. Te zbrodnicze plany są skutecznie krzyżowane przez ZSRR, który jest ostoją pokoju światowego.

Że dawną politykę wrogości do ZSRR, uprawianą przez rządy obszarniczo-kapitalistyczne Polski, zastąpiła szczera i ciągle rosnąca przyjaźń, która daje Polsce gwarancję niepodległego, pokojowego bytu oraz szybkiego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego.

Dziś na progu nowego pięciolecia Polski Ludowej, kroczącej do socjalizmu, pracujące masy chłopskie i robotnicze z dumą patrzą na przebytą drogę i mobilizują swą siłę do dalszej pracy i walki o rozkwit swej Ojczyzny Ludowej, o postęp i pokój na świecie.

Spółdzielnia Wydawnicza
»WYDAWNICTWO LUDOWE«
ODDZIAŁ W POZNANIU, UL. DĄBROWSKIEGO 77, TEL. 90-40

poleca dla bibliotek gminnych i gromadzkich oraz organizacji społecznych

wielki wybór książek politycznych, popularno-naukowych, powieściowych i dla dzieci.

Na żądanie wysyłamy katalog wraz z cennikiem.

SZTANDARY — CHORĄGWIE — PARAMENTY KOŚCIELNE
SZTANDARY DLA WOJ. i POW. ZARZ. STR. LUDOWEGO
ORAZ DLA WOJSK POLSKICH
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma:

JÓZEF ŁOWIŃSKI
POZNAŃ, tel. 39-05 - W. GARBARY 20

Dojazd tram. z Dworca Gł. do Rynku oraz 5 i 8 do Garbar
Liczne uznanie za pracę. 1012 R

Wytwórnia i naprawa wag
ANTONI SMOCZYK
Leszno, ul. Gabriela Narutowicza nr 36, tel. nr 733

Konto bankowe
Państwowy Bank Rolny miasta Leszna nr 231
1036 R

PRZETWORY CUKROWE
„STELLA"
Zb. Sternal i S-ka
Leszno, Słowiańska 2, tel. 593
1034 R

DOM HANDLOWY I WYTWORNIA KITÓW
MARIAN PRZYBYLSKI
Leszno, Wlkp., B. Chrobrego 36
Telefon 849
Farby — kreda — gips — klej malarski i wytwórnia kitów
1032 R

Instalacja i konserwacja urządzeń telefonicznych przeprowadza
F-a TELEFONIA
POZNAŃ
ul. Kramarska 25, tel. 4538
988 R

WYTWÓRNIA GUZIKÓW
"ORNAMENT"
Właśc. E. Węsiora
Gniezno, ul. Dalkoska 1
poleca różne guziki, klamry męskie oraz damskie
1010 R

Fabryka wag w Rawiczu
BRONISŁAWA WACHOWIAK
wykonuje wagi dziesiętne i stołowe oraz naprawa wszelkich wag.
978 R

Wytwórnia Win i Soków Owocowych
wł. L. Karpiński—spadkobiercy
GNIEZNO
M. J. Stalina 15 — tel. 1974
1011 R

Wytwórnia Art. Papierowych
„STAG"
GNIEZNO
M. J. Stalina 9, tel. 1818
poleca wkładki do obuwia po cenach fabrycznych i hurtowych
1014 R

FR. KOLIBABKA
ZAKŁAD KRAWIECKI
RAWICZ, ul. Hallera 5
9 3 R.

Szlifiernia Cylindrów
Rawicz, Kamińskiego 1
979 R.

TARTAK i STOLARNIA
poza tym wykonuje wszelkiego rodzaju skrzynki.
RAWICZ
ul. Hallera 11, tel. 119
977 R.

Prenumerujcie
DZIENNIK LUDOWY

CZY ZAPRENUMEROWAŁEŚ JUŻ
wydawnictwa KUK?

Warsztat Ortopedyczny
Fa CZ. NIEDZIELA—Junior
dypl. mistrz ortop. i bandażownictwa
Poznań, św. Marcin 13

poleca: protezy rąk i nóg, gorsety ortopedyczne, wkłady na płaskie stopy, aparaty, pasy rupturowe, lecznicze, pooperacyjne i na opuszczenie żołądka i jelit, na ciążę, pooperacyjne ze zbiornikiem do kału itp. 989 R.

»BRISTOLA«
WYTWÓRNIA OPAKOWAŃ TEKTUROWYCH
POZNAŃ, Grobla 7. Tel. 16-38
775 R

J. GLINKA i S-ka
WYTWÓRNIA WIN I SOKÓW OWOCOWYCH
Poznań, Walki Młodych 26
974 R

KARTONAŻ WIELKOPOLSKI
Sp. z o. o.
Poznań, Dąbrowskiego 79, Tel. 38-43
1001 R

WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH
Bracia Waligórscy i Z. Paprzycki
Poznań, ul. Łacina 4 (dawn. św. Rocha), tel. 23-95
Kupimy: siatki żelazne, ocynkowane i druty żelazne, ocynkowane
976 R

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE
ARTYKUŁY ŻELAZNE
A. Konieczny i R. Kajetanowicz
GNIEZNO, ul. Moniuszki 1. Tel. 11-52 1008 R

T. SKRZYPKOWSKI
PRACOWNIA WYROB. ART. SZKLANYCH
POZNAŃ, GROBLA 7
POLECA:
rurki, fermentacyjne szkła, laboratoryjne oraz próbówki celynderki wszelkiego wymiaru, pióra szklane z obsadką i bez do przebitek.
1004 R

MICHAŁ DOLATA
RESTAURACJA
Poznań — Grobla 30
1040 R

ZAKŁAD ŚLUSARSKI
Leon Kuczyński
Gniezno, ul. M. Stalina 27
wykonuje wszelkie spawania elektryczne i autogen.
1015 R.

Stefan Kaszyński
mistrz blacharski
Gniezno, ul. Mieczysława 35
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres blacharstwa i pokrywania dachów.
1016 R.

Sprzedaż, Kupno, Zamiana pianin i fortepianów
oraz gruntowne remonty
T. BETTING i S-ka
Leszno
1035 R

FABRYKA MATERACÓW
sprężynowych i wyściełanych łóżek metalowych
»MATRA«
W. A. M. Przydrydzy i Ską
Poznań
Dąbrowskiego 142
1017 R.

St. FALENSKI
CUKIERNIA
Wyroby własne
POZNAŃ, ulica Gołębia nr 7
1033 R

WARSZTAT MECHANICZNY
J. KOWALSKI
Poznań, ul. Garncarska Nr 3
1009 z

MICHAŁ IZYDOREK
mistrz kowalski
Gniezno, ul. M. Stalina 19
1013 R

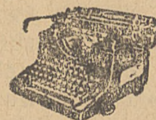
Naprawa Samochodów
JAN MISIOŁEK
POZNAŃ, Dąbrowskiego 92/94
1003 R

WARSZTAT REPERACYJNY
Rowerów i Maszyn
WINCENTY KOWALSKI
Rawicz, ul. 22-go Stycznia nr 35.
980 R

ZAKŁAD
ELEKTROTECHNICZNY
Tadeusz Miklas
POZNAŃ
ul. Staszica 1 rok zał. 1932
Telefon 99-69
1002 R

Specjalny Zakład Optyczny
F. ORLICKI
Poznań, św. Marcin 63
Dostawa dla Ubezpieczalni Społecznych. 992 R

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE



MASZYNY biurowe, powielacze. Kupno — sprzedaż. K. Kochanowicz i S-ka, Poznań, plac Wolności 13 (obok ul. 3 Maja). 833z

MASZYNY — do pisania do liczenia
„FOTOMA"
Poznań, ul. Szkolna 11, tel. 25-59
984z

DRUT 4,5 mm oraz drut kolczasty, tanio do oddania, „Budomat", Gniezno, ul. Roosevelta 27. 1007z

Wytwórnia Galanterii Skórzanej
ALFONS FLORCZYK
Poznań, Kramarska 19/20, tel. 26-14
poleca: torebki damskie, walizy, teki, tornistry, itp. artykuły galanteryjne. 987z

WIRÓWKI oraz części do wirówek wszelkich systemów, poleca Karol Adamski, Poznań, Św. Marcina 13, tel. 41-94. 986z

STEFAN KAŹMIERCZAK, Pracownia Czapek, Poznań, Sikorskiego 38, poleca: czapki organizacyjne, szkolne i sportowe. 1000z

FOTO-CICHOSZ
APARATY
I PRZYBORY FOTOGRAFICZNE
Zakup — Sprzedaż — Wykonywanie wszelkich prac foto-amatorskich
POZNAŃ, ŚW. MARCIN 22
telefony Sklep 89-23, mieszk. 527-18
1042 z

SZLIFIERNIA M. Błaszkiewicz, mistrz szlifierski, Poznań, ul. Zamkowa 6, poleca wyroby metalowe i galanteryjne oraz maszynki do strzyżenia włosów.
1038 R

CHROMUJE technicznie (na twardo) galanterie wszelkie części. Chromometal, Poznań, ul. Ogrodowa 11, tel. 92-27. 1039 R

ŁADOWNIA i Naprawa Akumulatorów, Rybarczyk Cz., Poznań Roosevelta 13. 1041 R

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-81029

Nastała prawdziwa reforma rolna

Reportaż sprzed 5 lat

— Co on takiego mówi?

Franek Nowocień trącił w bok Józka Paluchowego i wskazał oczyma stojącego na wozie Marcina Bednarza, fornala z Jeleniowa, przemawiającego do ludzi zgromadzonych na dziedzińcu dworskim.

— Wiedza dla ludu, ziemia dla ludu i władza dla ludu! — krzyczał Bednarz, gestykulując wielkimi, muskularnymi rękoma, z zawiniętymi na nich po łokcie rękawami.

Bredzi, czy co? — szeptano w tłumie —kto mu to da? Jeszcze nigdy tego nie bywało i na pewno nie będzie!

NAD szosą, przechodzącą nieopodal dworu, unosiły się już drugi dzień tumany kurzu i słychać było stamtąd nieustanny warkot motorów. Z daleka od wschodu niósł się coraz bliższy i wyraźniejszy huk dział, trwający nieraz po kilkanaście minut bez przerwy, długi i jednostajny.

— Niemcy rozbici — ciągnął dalej Bednarz — Uciekają w popłochu, a za nimi zbliża się do nas zwycięska Armia Radziecka i nasze Wojsko Polskie. Kończy się nasza niewola, niemiecka i ta odwieczna, pańska. Wszystko, co tu widzimy dookoła, należy do nas— chłopów i robotników. Przed kilku dniami powstał w Chełmie Lubelskim Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Manifest tego Komitetu wyraźnie mówi o upaństwowieniu fabryk i parcelacji dworów. Nie będziemy już więcej fornalami. Każdy dostanie kawałek ziemi i będzie na nim gospodarzył.

— Ty go nam chyba dasz? — wyrwał się ktoś z tłumu.

— A jak wrócą panowie, to znów nam odbiorą wszystko — wmieszał się stary, siwowłosy pastuch, Mikołaj Cichoński — Nie wiecie, jak było po tamtej wojnie, ale ja dobrze pamiętam. Też były parcelacje. Chłopi rezebrali dwory... i co potem? Chodził tu jeden taki. Podsiadło się nazywał. Był delegatem robotniczym wtedy, a potem... nie mógł dostać żadnej pracy przez całe dwadzieścia lat.

Bednarz słuchał cierpliwie i czekał, aż się stary wypowie. A chłopi to potakiwali mu, to znowu usiłowali mu się przeciwstawić.

Huk armat i bomb na oddalonym jeszcze o sto kilkadziesiąt kilometrów froncie zlał się nagle w jeden wielki grzmot, przewalający się z północy na południe. Zza gór wypłynął klucz lśniących, śnieżnobiałych samolotów i skierował się nad ostrowiecką szosę. Zagrały karabiny maszynowe, wybuchło kilka bomb, i srebrne, stalowe ptaki uniosły się z powrotem w górę.

— Tacyście mądrzy byli we wrześniu, zobaczcie teraz, jak to smakuje — kpili chłopi z uciekających Niemców.

Nawet dziadek Cichoński przestał mówić i zapatrzył się na znikające za górami samoloty.

Skorzystał z tego Jędrek Chojnacki, kowal dworski, i wskoczył na wóz obok Marcina.

— Tu nie potrzeba radzić! — krzyknął — Tu trzeba ziemię brać! Nie czekać, aż będzie za późno! Jak rozbierzemy dwory, to nam nikt nie odbierze.

Stojący na posterunku od strony szosy, Stach Jasiaczek, przybiegł zadyszany.

— Niemcy, Niemcy jadą do dworu! — zaczął przerywanym głosem.

Ludzie rozbiegli się po czworakach. Kilku mężczyzn podbiegło do wozu. Marcin rozwiązał wiązki i zaczął wydobywać z nich karabiny. Uzbroił w nie kilkunastu ludzi. Wnet też i inni zaczęli wynosić broń ze schowków. W przeciągu kilku minut dwór został zamieniony w twierdzę.

Niemcy widocznie zauważyli ruch we dworze. Zatrzymali auta, powychodzili z nich i zaczęli się przypatrywać. Nie podobało im się to widać, bo czym prędzej powsiadali do aut i zawrócili w stronę szosy.

ZBLIŻAJĄCY się w szybkim tempie front zatrzymał się nad Wisłą i stał tam przez 6 mies.

Jeleniów znalazł się tuż przy froncie. Niestety, po niemieckiej stronie. Dla dworu nastały teraz straszne dni. Niemcy wypędzili wszystkich ludzi, zrabowali bydło, zboże, i co lepsze sprzęty. W pokojach założyli szpital polowy, a czworaki zajęli na kwatery.

Ludzie, pozbawieni dachu nad głowami, rozbiegli się po całej okolicy i zmieszali się z innymi. Marcin i kilku młodszych znikli gdzieś i nie pokazali się wcale.

— Widzicie go — pokpiwali niektórzy — Tak mu się śpieszyło ziemię dzielić, a teraz wsiąkł, że by go nawet i ze świecą nie można było znaleźć.

Ale rozmowy na temat parcelacji nie ustawały. Ile razy spotkali się ludzie ze dworu, zawsze omawiali ile mórg, komu i gdzie przypadnie. Niech tylko ruszy front. A to, że ruszy, było jasne, jak słońce. Tylko nikt nie wiedział kiedy.

Nocami paliły się nad okopami rakiety, trzaskały seriami karabiny maszynowe i automaty; całymi godzinami trwały pojedynki artyleryjskie — a front stał nienaruszony. Tyko huczące na tyłach motory zdradzały przygotowania do ofensywy.

Otumanieni goebbelsowską propagandą żołnierze niemieccy opowiadali, że ich sytuacja nie była jeszcze nigdy tak dobra, jak wtedy, lecz nikt im już nie wierzył. Wszyscy wiedzieli, że lada dzień front pęknie i tylko zakurzy się po nich.

Jeleniowiacy (w przewidywaniu klęski Niemiec) utworzyli Komitet Parcelacyjny. Choć zima trwała jeszcze i trwał również front, oni nie mogli usiedzieć i chcieli mieć wszystko, jakby już załatwione, jakby już dokonane.

Aż nagle stało się. Front pękł i kolumny sowieckich czołgów runęły na zachód.

Niemcy, uciekając, spalili pokoje i stodoły w Jeleniowie. Tylko czworaki ocalały. Do nich to zaczęli ściągać ze wszystkich stron wysiedleńcy. Ściągali i zwozili wszystko, co komu udało się gdzie ocalić. Nie było tego oczywiście za dużo, ale wystarczyło na pierwsze dni.

A Marcin, jak przepadł, tak przepadł. Bez żadnej wieści. Kto by tam zresztą czekał na niego. Wybrany jeszcze za Niemców Komitet zabrał się od razu do roboty. Rozdzielono pozostałe podworskie narzędzia rolnicze, wozy i ziemniaki, które ocalały i szykowano się do parcelacji ziemi.

— Niech tylko pole przeschnie, natychmiast będziemy je dzielić — tłumaczył przewodniczący Komisji — Piotr Walczak, były kołodziej dworski.

A wiosna szła. Topniał śnieg na polach, robiło się ciepło. Coraz częściej wychodzili ludzie z czworaków na niwy i przyglądali się rosnącym, zielonym zbożom. Aż zrobiło się zupełnie sucho i trzeba było już wyjeżdżać w pole.

— Po niedzieli będą grunta dzielić — gruchnęło po czworakach i po najbliższych wsiach.

Walczak miał już plany gotowe, omówione ze wszystkimi, którzy mieli ziemię brać... Tylko przystąpować do dzielenia.

I wtedy... Nad wieczorem przyjechało do dworu wojsko. Kilkunastu polskich żołnierzy, a z nimi... Marcin Bednarz w mundurze polskiego porucznika.

— Ziemia czeka na nas — mówił do zebranych na dziedzińcu ludzi — Marcin. Trzeba ją brać. Za Wisłą już dawno rozparcelowano dwory. Jeszcze w jesieni przeszłego roku Krajowa Rada Narodowa uchwaliła dekret o Reformie Rolnej. Ziemia jest nasza. Podzielimy ją i nikt nam nie ma prawa jej odebrać.

I znowu, jak przed nastaniem frontu, zabrał głos stary pastuch Mikołaj Cichoński. — Ludzie, bierz ta ziemię! — zaczął — Ja stary widzę dobrze, że nastały dla nas inne czasy. To nie tylko puste słowa, to prawdziwa Reforma Rolna.

Nikt nie przeciwstawiał się teraz i nikt nie oponował. Rankiem wyszli z czworaków ludzie rozmierzać pola. Pomagali im przybyli razem z Marcinem żołnierze.

Eugeniusz Fąfara

Centralna Radiostacja w Raszynie

zostanie otwarta 24 bm.

19 bm. o godz. 8.30 ukończony został montaż najwyższego na świecie 357-metrowego masztu anteny nadawczej, która obsługiwać będzie nowowybudowaną Radiostację Centralną Polskiego Radia w Raszynie.

Ogromne to dzieło, jedno z najwspanialszych osiągnięć techniki w skali światowej, zostało ukończone w przededniu 5 rocznicy PKWN i 5 rocznicy wznowienia działalności Polskiego Radia.

Niespotykana dotąd wysokość masztu zapewni doskonały odbiór zarówno w każdym najodleglejszym zakątku kraju, jak i w całej Europie.

Zgodnie z decyzją międzynarodowej konferencji radiowej w Hadze nowa radiostacja pracować będzie na fali 1.339,3 m.

Prace nad montażem masztu objęła firma „Mostostal". Projektodawcami masztu byli inżynierowie Koziołek i Lubieński. Montaż rozpoczęto w dniu 12 maja br. Najkrótszy termin wykonania prac przewidziany był na 100 dni. Dzięki entuzjazmowi i ofiarności pracowników, montaż ukończono w ciągu zaledwie 68 dni.

Maszt olbrzym umocowano na linach odciągowych przytwierdzonych do specjalnych izolatorów. Izolatory te na skutek odmowy dotychczasowego ich producenta Stanów Zjednoczonych wykonane zostały przez techników polskich. Również własnymi siłami wykonano prostownik zamówiony w Anglii, a nie dostarczony na czas. Serce radiostacji 200 kilowatowy nadajnik zamówiony w Czechosłowacji w firmie „Tesla", został zmontowany przy współudziale czechosłowackich inżynierów i techników.

Równocześnie z otwarciem Centralnej Radiostacji w Raszynie w dniu 24 bm. nastąpi otwarcie Rozgłośni Centralnej Polskiego Radia przy ul. Myśliwieckiej.

Nowa rozgłośnia posiadać będzie kubaturę wynoszącą 4.500 m, czyli będzie przeszło 4-krotnie przewyższać kubaturę obecnej rozgłośni. Liczba studiów wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, wykonane w przeważającej części w Centralnych Warsztatach Polskiego Radia, zwiększy się z 8 do 14.

Nowa rozgłośnia da możność równoczesnego nadawania 7 programów.

Spółdzielczość w Czynie Lipcowym

Zespoły pracownicze spółdzielczości spożywców łącząc się z całą klasą robotniczą w uczczeniu pierwszej rocznicy PKWN nadsyłają dalsze meldunki o swoich zobowiązaniach.

Z meldunków tych wynika, że do dnia 22 lipca zakończony zostanie plan rozbudowy detalicznej sieci spółdzielni spożywców i osiągnie cyfrę 10.624 sklepów. Sklepy otwierane po tym terminie będą mówiły o przekroczeniu planu na 1949 r.

Do 22 powstanie 140 nowych zakładów zbiorowego żywienia, które łącznie z obecnie już czynnymi zakładami, wydawać będą dziennie po 120 tysięcy podstawowych posiłków.

Przez powołanie do 22 bm. dalszych 250 komitetów członkowskich przy sklepach spółdzielni spożywców — wzmocni się udział członków w samorządzie spółdzielczym.

Fabryki pozostające pod zarządem CSS „Społem" wykonają plan produkcji za okres pierwszych 7 miesięcy rb. do dnia 10 lipca.

***

Spółdzielnie spożywców wezmą udział w zaopatrzeniu ludności w dniu święta lipcowego, organizując ruchome punkty sprzedaży w miejscach pochodów, zabaw i innych imprez masowych, tak jak to miało miejsce w dniu 1 maja.

Udział spółdzielczych bufetów ruchomych zaopatrzonych w zimne napoje, słodycze, papierosy i bułki z wędliną, na pewno powitany będzie przez publiczność z dużym uznaniem.

Niezależnie od obfitego zaopatrzenia w dniu 22 lipca, w okresie poprzedzającym to święto, spółdzielnie zaopatrzone zostały w szeroki asortyment towarów najbardziej popularnych na rynku.

RADIO

SOBOTA, 23 LIPCA

5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.15 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.05 Radiofonizacja. 8.10 Muz. 12.00 Wiadomości. 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 Była sobie gąska, aud. dla dzieci. 16.00 Reportaż dla młodzieży. 16.20 Fryderyk Chopin. 17.00 Dziennik popoł. 1?.15 „Przy sobocie po robocie". 1?.15 Koncert symfoniczny z okazji otwarcia organów w Wielkim Studio Polskiego Radia we Wrocławiu. 19.15 Konc. dla „SP". 20.00 „Eugeniusz Oniegin". 20.20 Muzyka ludowa. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muzyka. 21.40 Teatr Eterek. 22.00 Muz. tan. Cajmera. 23.00 Ost. wiadomości 23.10 Muz. taneczna.

UWAGA!

Kolejny 80 odcinek powieści Józefa Mortona p.t. »DROGA OTWARTA« zamieścimy ze względów technicznych jutro.

Świat pracy w całym kraju potępia organizatorów zajść lubelskich

„222 kilometry węglarek, tendrów i wagonów pocztowych — oto cudowny nasz dorobek — oświadczył ob. Sieńko, występujący w dyskusji na zebraniu w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu. Takimi osiągnięciami my, robotnicy polscy odpowiadamy na wszelkie zakusy i intrygi wrogów". Zabierający po nim głos ob. Rogatka podkreślił: „Wszystkich ludzi pracy łączą wspólne interesy; nie udadzą się próby rozbicia nas".

W uchwalonej rezolucji zebrani apelują do władz, aby nie dopuszczały do nadużywania wiary dla celów obcych religii i wrogich państwu ludowemu.

Chłopi na zebraniach w gromadach i gminach woj. dolno - śląskiego, oświadczyli, że piękne nasze zdobycze w tej liczbie odbudowa Warszawy i oddanie do użytku trasy W-Z — to są realne cudowne wyniki pracy naszych rąk.

„Cuda" są robione po to, aby odciągnąć ludzi od pracy i stwarzać trudności dźwigającej się z ruin Polsce — stwierdzili chłopi na zebraniach gromadzkich w Nowej Wsi, pow. Legnica.

Uczciwi księża, nie chcąc poniewierać uczuć religijnych swych parafian, zachowują właściwą postawę wobec krążących plotek o rzekomym „cudzie" w Lublinie. W Miliczu, Pruśnikowie i Sułowie proboszczowie apelowali z ambon do parafian, ażeby nie przerywali żniw i nie dawali posłuchu krążącym plotkom. Proboszcz parafii Janowice, pow. Jelenia Góra, ks. Matwiejczuk oświadczył z ambony, że „cudu" nie było i nawoływał chłopów do zajęcia się normalną pracą.

Oburzające zajścia w Lublinie potępiają również chłopi woj. rzeszowskiego. Aktywiści i działacze wiejscy pow. mieleckiego, zgromadzeni na konferencji powiatowej SL w Mielcu, uchwalili rezolucję, w której stwierdzili, że żadne prowokacje wstecznictwa nie są w stanie zahamować ich marszu na drodze do Polski Socjalistycznej.

Zebrania protestacyjne przeciwko inspiratorom wypadków lubelskich odbyły się dnia 19 bm. w 150 miejscowościach woj. krakowskiego. 200 tys. robotników, chłopów i pracowników umysłowych województwa potępiło organizatorów prowokacji lubelskiej.

Letnie kolonie dla młodzieży

Komisja oddziałowa kół młodzieży PCK zorganizowała czterotygodniowe kolonie letnie w Bukowinie Tatrzańskiej pow. Nowy Targ. Na kolonie te wyjedzie 80 dzieci.

KOMUNIKAT

Kolejny dodatek „Dziennika Ludowego" pt.: „CHŁOP I PRAWO" ukaże się w najbliższy czwartek

Szczere wyrazy zasłużonego uznania

Uczennice o nauczycielce
(Głosy terenu)

Do naszej gminy w Sokołowie, pow. Kolbuszowa, przybyła na początku bieżącego roku instruktorka, przydzielona nam przez Pow. Wydz.Ośw. Rolnej. Pracuje ona bardzo solidnie, bo w jednym miesiącu czasu jej pobytu zorganizowała 2 zespoły męskie i 2 zespoły żeńskie Przysposobienia Rolniczego. Uzupełniła 8 zespołów, a także zorganizowała kurs gotowania i pieczenia w gromadzie Górne, gmina Sokołów, który został przeprowadzony z wynikiem bardzo dobrym.

Nasza instruktorka nie szczędziła pracy. Nie tylko skorzystaliśmy z kursu gotowania, ale i z wygłoszonych przez instruktorkę pogadanek ogólnokształcących pt.: „Rola kobiety w rodzinie i w państwie", „Praca kobiety w domu i gromadzie", „Higiena ogólna", „Jak należy odżywiać się przy pracy fizycznej i umysłowej", „Poznanie wartości jarzyn i owoców", „Nakrywanie stołu i zachowanie się podczas jedzenia" itp.

Oprócz pogadanek miałyśmy również w każdym dniu świelicę, po 2 godziny. Na świetlicy nauczyliśmy się 10 piosenek ludowych, 8 wierszyków i sztuczki pod tytułem: „Gdzie kucharek sześć, — tam nie ma co jeść".

Na zakończenie kursu gotowania przybyli przedstawiciele partii, organizacji społecznych i rodzice uczestniczek. Obecnych było 59 osób.

Po przywitaniu obecnych przez Salomeę Wąsik instruktorkę Przysp. Rol. nastąpiło odśpiewanie „Roty" a następnie deklamacje i śpiew piosenek ludowych. Po czym kursistki pokazały, czego na uczyły się na kursie, zastawiając stoły jedzeniem gotowanym i pieczywem.

Na zakończenie uczennica Emilia Sinko podziękowała instruktorce za pomoc w nauce a przedstawicielom władz za przysłanie tak dobrej instruktorki.

Uczennica PR w Górnie

15 tysięcy mało- i średniorolnych gospodarstw
skorzysta podczas żniw z pomocy ośrodków maszynowych

W tegorocznych żniwach na Pomorzu Zachodnim bierze udział 241 spółdzielczych ośrodków maszynowych. Ośrodki te przeprowadzają żniwa nie tylko u rolników, lecz także na resztówkach, obrabianych przez spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska". W pracach żniwnych bierze udział 410 ciągników, 1.355 żniwiarek oraz 3.257 snopowiązałek.

Tegoroczny plan żniwny ośrodków maszynowych przewiduje skoszenie u rolników 65 tys. ha zbóż, 18 tys. ha traw oraz przeprowadzenie siewów poplonów na obszarze 35 tys. ha. Z pomocy ośrodków maszynowych korzysta obecnie około 15 tys. mało- i średniorolnych gospodarstw.

Przy omłotach będzie pracować w woj. szczecińskim 1.593 agregatory młocarniane.

Nowi kierownicy teatrów kukiełkowych
rozpoczynają pracę na wsiach

12 bm. zakończył się w Myślenicach pierwszy kurs kierowników teatrów kukiełkowych, zorganizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Uczestnicy kursu zapoznali się z techniką wykonywania lalek - kukiełek, ze sposobami urządzania sceny i widowisk, oraz przepracowali zagadnienia oddziaływania przez teatr kukiełkowy na środowisko wiejskie w kierunku przygotowania aktualnych zadań oświatowych, gospodarczych i zdrowotnych.

Ze względu na prostą technikę teatru kukiełkowego i niskie koszty przygotowania widowisk teatr kukiełkowy nadaje się do zorganizowania nawet w najskromniejszych warunkach.

Teatr kukiełkowy spełnia poważną rolę wychowawczą i jego upowszechnienie, szczególnie w środowisku wiejskim, jest bardzo pożyteczne.

Ponad 100 tysięcy prenumeratorów
czasopism chłopskich
na Pomorzu

W ostatnim etapie współzawodnictwa pracy Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Szczecinie wzięło udział 780 doręczycieli oraz ponad 1.050 pracowników służby eksploatacyjnej. Za przekroczenie norm uczestnicy współzawodnictwa otrzymali ostatnio premie (ponad 3 i pół miliona zł).

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy zdobyła Stefania Sobczyk, kierowniczka Agencji Pocztowej Szydłowo - Krajeńskie, pow. Wałcz, która wykonała 244 proc. normy.

W jednaniu nowych prenumeratorów czasopism chłopskich wybijają się listonosze wiejscy: Władysław Sosnowski z Dobrzan, pow. Stargard, oraz Józef Wierzbicki z Drawska, pow. Choszczno.

Listonosze zjednali już na Pomorzu Zachodnim ponad 100 tysięcy prenumeratorów czasopism chłopskich.

3600 grup plantatorów roślin
i hodowców zwierząt użytkowych

W Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu ZSCh z udziałem delegatów terenowych i inspektorów.

Po referatach na temat aktualnych zadań ZSCh w pracach gospodarczych i kulturalno-oświatowych wywiązała się dyskusja. Delegaci placówek terenowych Związku podkreślali, że po oczyszczeniu aparatu ZSCh z elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych koordynacja pracy poszczególnych ogniw organizacyjnych uległa znacznej poprawie. Do związku wstąpiło ostatnio 13 tys. nowych członków.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji zagadnieniom rozwoju produkcji rolnej i reorganizacji życia świetlicowego. W woj. pomorskim będzie utworzonych w roku bież. 3.600 grup plantatorów roślin przemysłowych i hodowców zwierząt użytkowych.

Dla usprawnienia wymiany towarowej między wsią a miastem będą uruchomione w najbliższej przyszłości we wsiach pomorskich nowe sklepy gminnych spółdzielni oraz rozbudowana zostanie sieć placówek skupu produktów rolnych.

Usprawniając pracę kulturalno-oświatową, ZSCh przejmie wszystkie wiejskie świetlice i utworzy w każdej wsi jedną międzyorganizacyjną świetlicę. Na Pomorzu istnieje obecnie 220 świetlic wiejskich.

W roku bieżącym ZSCh uruchomi również szereg kursów dla analfabetów.

W rezolucji, uchwalonej na zakończenie obrad, działacze ZSCh z woj. pomorskiego potępili gorszące zajścia, wywołane w Lublinie przez rozpolitykowany kler.

Wieści z kraju

○ W planie 6-letnim przewiduje się podwyższenie liczby kin ruchomych do 50 na terenie woj. krakowskiego. Obecnie posiadamy 11 kin ruchomych, obsługujących nasze województwo. Każde kino w ciągu miesiąca odwiedza 24 miejscowości. Powiększenie kin ruchomych pozwoli obsłużyć 5-krotnie większą liczbę wsi i miasteczek. Na jednym z ostatnich zebrań personel kin ruchomych postanowił, celem uczczenia 5 rocznicy Manifestu Lipcowego i podkreślenia stałego sojuszu robotniczo-chłopskiego, pomóc przy pracach żniwnych chłopom mało- i średniorolnym.

○ Młodzież pomorska rywalizuje ze starszym społeczeństwem w pracach dla uczczenia Święta Odrodzenia. W ramach zobowiązań lipcowych 5 tysięcy młodzieży harcerskiej weźmie udział w akcji żniwnej. Harcerze prowadzić będą pracę kulturalno - oświatową, a harcerki zaopiekują się dziecińcami wiejskimi oraz zorganizują punkty sanitarne pierwszej pomocy. Podobne zobowiązania podjęły organizacje ZMP i „SP". Młodzież pomorska wytężoną pracą uczci Święto Odrodzenia.



Uczestniczki kursu gotowania w Górnem, powiat kolbuszowski

Junacy „SP" województwa krakowskiego
zaoszczędzili ponad 10 milionów złotych

Prace trzydniowe prowadzone w woj. krakowskim przez junaków „Służby Polsce", stanowią poważny wkład młodzieży w odbudowę tych terenów. Hufce szkolne i gminne z zapałem pracują przy zalesianiu terenu, budowie dróg, szkół i domów ludowych.

Od kwietnia br. hufce „SP" w woj. krakowskim wykonały już 188 tys. dniówek roboczych, zaoszczędzając Państwu ponad 10 milionów złotych.

Junacy i junaczki „SP" w woj. krakowskim zebrali w pierwszym półroczu br. ponad 1,5 miliona zł na Centralny Dom Młodzieży w Warszawie. Sumę tę uzyskano ze zbiórek złomu i ziół oraz imprez artystycznych, urządzanych przez młodzież, zrzeszoną w „SP".

Pracownicy Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku
realizują system oszczędnościowy

Pracownicy Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku z pełnym powodzeniem realizują plan oszczędnościowy.

W pierwszym półroczu br. w Gdańskiej Dyrekcji Dróg Wodnych zaoszczędzono ponad 26.940 tys. zł, przekraczając plan oszczędnościowy o około 50 proc.

Plan oszczędnościowy Dyrekcji na rok bież. w budżecie administracyjnym i inwestycyjnym wynosi 89.048 tys. zł.

Występ pianisty radzieckiego
w Sopocie

17 bm. w Operze Leśnej w Sopocie odbył się koncert Filharmonii Bałtyckiej z udziałem znakomitego pianisty radzieckiego, Jakuba Zaka.

Artysta wykonał koncert Chopina F-moll oraz rapsodię Rachmaninowa.

Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej pod dyrekcją Z. Latoszewskiego odegrała uwerturę Glinki — „Rusłan i Ludmiła".

Koncertowi niedzielnemu przysłuchiwały się tysiące publiczności. Nagradzany niemilknącymi oklaskami pianista kilkakrotnie bisował.

Kino objazdowe powinno
nie tylko bawić lecz także... uczyć

Do jednej z wiosek powiatu mińsko-mazowieckiego przybyło onegdaj kino objazdowe. Jak dowiedzieliśmy się, samochód Wiejskiej Spółdzielni Kinowej „Samopomoc Chłopska" przybywa tu raz na miesiąc, obsługując na stałe 4 powiaty. Kino cieszy się wielką frekwencją, bilety są bardzo tanie: 40 zł dla dorosłych, 20 zł dla dzieci.

O godzinie 2 sala remizy strażackiej, gdzie ma być wyświetlany film, jest przepełniona zgiełkiem i gwarem.

Rozglądamy się bacznie, lecz w ciżbie dzieci i młodzieży **nie widać starszych chłopów i kobiet.** Zaledwie kilka osób. I wówczas przypominam sobie słowa starego rolnika, który zapytany w dzień czy pójdzie do kina, odpowiedział: — Eee... i **co mi to da...?** (nic)

— Jakto? Da kulturalną rozrywkę, nauczy czegoś...

Już w czasie filmu można było stwierdzić, że ów stary „zacofany" rolnik miał dużo racji. Film owszem, rozrywkę dał, ale nauczyć niczego nie mógł. A szkoda! Czy nie mogłyby filmy wiejskie łączyć pięknego z pożytecznym, tj. dawać rozrywkę i uczyć? Robi się to na pewno, ale nie wszędzie, a winno to być regułą wszystkich kin **objazdowych.**

W wymienionym wypadku wyświetlano jakąś komedię miłosną, dodatkiem był ucieszny „kot w butach". A czy nie można było dać obok wesołego, rozrywkowego filmu, dodatku **rolniczego**, dającego chłopu okruchy wiedzy fachowej, uczącego praktycznych rzeczy, pokazującego chociażby jakieś wzorowe gospodarstwa itp.

Można i należy tak robić. Wiele jeszcze mamy wiosek, gdzie nie wszyscy chłopi czytają książki i gazety. Na film zaś chętnie poszli by wszyscy, a żywy obraz najlepiej trafi im do przekonania i zostanie w pamięci. Trzeba żeby starsi chłopi chodzili do kina, na co nigdy nie mieli możliwości, i żeby nie wyrażali się o kinie — „Co mi to da..."

Pokongresowe posiedzenie plenum
Okręgowej Rady Związków Zawodowych
w Lublinie

W Lublinie odbyło się pokongresowe plenarne posiedzenie Okręgowej Rady Związków Zawodowych, z udziałem przewodniczących zarządów oddziałów i okręgów związków zawodowych oraz członków prezydium powiatowych rad związków zawodowych i przed stawicieli zakładów pracy.

Poseł Chodkiewicz wygłosił referat o życiu i pracy Georgi Dymitrowa. Zebrani uczcili 1 minutową ciszą pamięć zmarłego bojownika światowego ruchu robotniczego.

Poseł Bień omówił działalność lubelskiej ORZZ w ubiegłym półroczu, poddając ją krytycznej ocenie.

Po dyskusji zebrani zapoznali się z planem pracy ORZZ na drugie półrocze br. W części artystycznej wystąpiły lubelskie robotnicze zespoły artystyczne.

Pensjonaty »Orbisu«
dla ludzi pracy

(w. k.) „Orbis" przystąpił do organizowania pobytów pensjonatowych w swych hotelach w Szklarskiej Porębie, Giżycku i Elblągu.

Pobyty pensjonatowe zorganizowane są dla urlopowiczów, którzy pragną spędzić wypoczynek na turystyce.

Ceny pobytów pensjonatowych wraz z utrzymaniem skalkulowane zostały tak, aby były dostępne dla ludzi pracy.